

## Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce (Ps 119, 105)

### Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI do młodych całego świata z okazji XXI Światowego Dnia Młodzieży

Drodzy młodzi!

Zwracając się z radością do was, którzy przygotowujecie się do XXI Światowego Dnia Młodzieży, powracam w sercu do pamięci o ubogających przeżyciach, doznanych w sierpniu ubiegłego roku w Niemczech. Tegoroczny Dzień obchodzony będzie w poszczególnych Kościołach lokalnych i stanie się stosowną okazją do ożywienia płomienia entuzjazmu, zapalonego w Kolonii, który wielu z was zaniósł do swych rodzin, parafii, stowarzyszeń i ruchów. Będzie zarazem momentem sprzyjającym wciągnięciu wielu waszych przyjaciół do duchowej pielgrzymki młodych pokoleń ku Chrystusowi.

Temat, jaki proponuję wam do rozważenia, to werset Psalmu 119: "Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce" (w. 105). Słowa te tak skomentował umiłowany Jan Paweł II: "Rozmodlony rozplywa się w wychwalaniu Prawa Bożego, które przyjmuje za lampę swoich kroków na mrocznej często drodze życia" (Insegnamenti di Giovanni Paolo II, XXIV/2, 2001, p. 715). Bóg objawia się w historii, przemawia do ludzi, a Jego słowo ma moc stwórczą. Istotnie hebrajskie pojęcie "dabar", zazwyczaj tłumaczone jako "słowo", oznacza zarówno słowo, jak i czyn. Bóg mówi to, co robi i czyni to, co mówi. W Starym Testamencie zapowiada synom Izraela przyjsie Mesjasza i zawarcie "nowego" przymierza; w Słowie, które stało się ciałem, wypełnia swe obietnice. Ukazuje to doskonale także Katechizm Kościoła Katolickiego: "Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, jest jedynym, doskonałym i ostatecznym Słowem Ojca. W Nim powiedział On wszystko i nie będzie już innego słowa oprócz Niego" (n. 65). Duch Święty, który prowadził naród wybrany i dawał natchnienie autorom Pisma Świętego, otwiera serca wierzących na zawartą w nich mądrość. Ten sam Duch jest czynnie obecny w celebracji eucharystycznej, kiedy kapłan, wypowiadając "in persona Christi" słowa konsekracji, przemienia chleb i wino w Ciało i Krew Chrystusa, ażeby stały się duchowym pokarmem dla wiernych. Do tego, aby posuwać się naprzód w ziemskiej pielgrzymce ku niebieskiej Ojczyźnie, potrzebny jest nam wszystkim pokarm słowa i chleba życia wiecznego, które są nierozdzielne!

Apostołowie przyjęli słowo zbawienia i przekazali je swym następcom jako cenny klejnot, przechowywany w bezpiecznej szkatułce Kościoła: bez Kościoła perle tej grozi, że się zagubi bądź pokruszy. Drodzy młodzi, miłujcie słowo Boże i miłujcie Kościół, który daje wam dostęp do tak cennego skarbu, pozwalając wam cenić jego bogactwo. Miłujcie i idźcie za Kościołem, który otrzymał od swego Założyciela misję wskazywania ludziom drogi do prawdziwego szczęścia. Niełatwo jest rozpoznać i spotkać autentyczne szczęście w świecie w którym żyjemy, gdzie człowiek staje się częstokroć zakładnikiem prądów myślowych, prowadzących go, mimo iż wydaje mu się, że jest "wolny", do zagubienia się w błędach bądź iluzjach fałszywych ideologii. Należy bezzwłocznie "wyzwolić wolność" (por. encyklika Veritatis splendor, 86), rozjaśnić ciemności, w których błądzi ludzkość. Jezus powiedział, jak to będzie możliwe: "Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli" (J 8, 31-32). Słowo wcielone, Słowo Prawdy, czyni nas wolnymi i kieruje naszą wolność ku dobru. Drodzy młodzi, rozważajcie często słowo Boga i pozwólcie, aby Duch Święty był waszym nauczycielem. Odkryjecie wówczas, że myśli Boga nie są myślami ludzi; będziecie skłonni kontemplować prawdziwego Boga i odczytywać wydarzenia historii Jego oczyma; zakosztujecie w pełni radości, jaką rodzi prawda. Na drodze życia, nie łatwej ani wolnej od pułapek, możecie napotkać trudności i cierpienia, i czasem będzie was nachodzić pokusa, aby powtórzyć za Psalmistą: "Jestem bardzo udręczony" (Ps119, 107). Nie zapominajcie, by wraz z nim dodać: "Panie, zachowaj mnie przy życiu według Twego Słowa... W Twoim ręku jest ciągle moje życie, i Prawa Twego nie zapominam" (tamże, ww. 107 i 109). Pełna

miłości obecność Boga poprzez Jego słowo, to lampa, która rozjaśnia mroki strachu i oświetla drogę nawet w najtrudniejszych chwilach".

Autor Listu do Hebrajczyków pisze: "Żywe jest bowiem słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca" (4, 12). Należy poważnie wziąć wezwanie, aby uznać słowo Boże za "broń" niezbędną w duchowej walce; jest ono skuteczne i przynosi owoce, jeśli nauczymy się go słuchać, a z kolei mu się poddawać. Katechizm Kościoła Katolickiego wyjaśnia: "Być posłusznym (ob.-audire) w wierze oznacza poddać się w sposób wolny usłyszанemu słowu, ponieważ jego prawda została zagwarantowana przez Boga, który jest samą Prawdą" (n. 144). Podczas, gdy wzorem tego słuchania, które jest posłuszeństwem, jest Abraham, Salomon z kolei okazuje się zagorzałym poszukiwaczem nadziei zamkniętej w Słowie. Kiedy Bóg proponuje mu: "Proś o to, co mam ci dać", król mędzrec odpowiada: "Racz dać Twemu słudze serce rozumne" (1 Krl 3, 5.9). Tajemnicą posiadania "rozumnego serca" jest wykształcenie serca zdolnego słuchać. Osiągnąć to można poprzez nieustanne rozważanie słowa Bożego i zakorzenienie w nim, poprzez zobowiązanie się do coraz lepszego poznawania go.

Drodzy młodzi, wzywam was, byście osiągnęli zażyłość z Biblią, trzymali ją w zasięgu ręki, ażeby była dla was niczym kompas, wskazujący drogę, którą należy iść. Czytając ją, nauczycie się poznawać Chrystusa. Mówi o tym św. Hieronim: "Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa" (PL 24,17; por. Dei Verbum, 25). Wypróbowaną drogą pogłębienia i zakosztowania słowa Bożego jest "lectio divina", która stanowi z prawdziwego zdarzenia drogę duchową w etapach. Od "lectio", która polega na wielokrotnym czytaniu fragmentu Pisma Świętego, aby wychwycić jego główne elementy, przechodzi się do "meditatio", która jest niczym wewnętrznym postój, kiedy dusza zwraca się ku Bogu, starając się zrozumieć to, co Jego słowo ma dzisiaj do powiedzenia w konkretnym życiu. Potem następuje "oratio", które pozwala nam zatrzymać się na bezpośredniej rozmowie z Bogiem, w końcu dochodzi się do "contemplatio", pomagającego nam zachować serce uważne na obecność Chrystusa, którego słowo jest "jak lampa, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wszędzie w naszych sercach" (2 P 1, 19). Lektura, studium i medytacja Słowa muszą potem prowadzić do życia nacechowanego koherentnym przyłgnięciem do Chrystusa i Jego nauczania.

Święty Jakub ostrzega: "Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. Jeżeli bowiem ktoś przysłuchuje się tylko słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do człowieka oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie. Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. Kto zaś pilnie rozważa doskonałe prawo, prawo wolności, i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem skłonny do zapominania, ale wykonawcą dzieła; wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo" (1, 22-25). Kto słucha słowa Bożego i stale się do niego odwołuje, opiera swą egzystencję na trwałej podstawie. "Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroprnym, który dom swój zbudował na skale" (Mt 7, 24): nie ulegnie niepogodzie. Budować życie na Chrystusie, z radością przyjmując Jego słowo i wcielając w życie Jego nauczanie: oto, młodzi trzeciego tysiąclecia, wasz program! Jest rzeczą nagłą, aby powstało nowe pokolenie apostołów, zakorzenionych w słowie Chrystusa, zdolnych odpowiedzieć na wyzwania naszych czasów i gotowych szerzyć wszędzie Ewangelię. Tego żąda od was Pan, do tego nawołuje was Kościół, tego świat - chociaż o tym nie wie - oczekuje od was! A jeśli to Jezus was wzywa, nie obawiajcie się odpowiedzieć Mu wielkodusznie, szczególnie, kiedy proponuje wam, byście szli za Nim w życiu konsekrowanym czy w życiu kapłańskim. Nie lękajcie się; zaufajcie Mu, a nie spotka was zawód.

Drodzy przyjaciele,

XXI Światowy Dzień Młodzieży, który obchodzić będziemy 9 kwietnia, w Niedzielę Palmową, rozpoczniemy symboliczną pielgrzymkę ku światowemu spotkaniu młodych, które będzie miało miejsce w

Sydney w lipcu 2008. Do tego wielkiego spotkania przygotowujemy się rozważając wspólnie temat Duch Święty i misja w kolejnych etapach. W tym roku uwaga skoncentruje się na Duchu Świętym, Duchu prawdy, która objawia nam Chrystus, Słowo, które stało się ciałem, otwierając serce każdego na Słowo zbawienia, prowadzące do całej Prawdy. W roku przyszłym, 2007, rozważać będziemy jeden z wersetów Ewangelii Jana: "Abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem" (13,34) i bardziej jeszcze zgłębimy, że Duch Święty jest Duchem miłości, którą wzbudza w nas miłość Boga i która uwrażliwia nas na materialne i duchowe potrzeby braci. Dotrzemy w końcu do światowego spotkania w 2008 roku, którego tematem będzie: "Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami" (Dz 1, 8). Już teraz, wsłuchując się nieustannie w słowo Boże, wzywajcie, drodzy młodzi, Ducha Świętego, Ducha męstwa i świadectwa, ażeby uczynił was zdolnych głosić bez obawy Ewangelię aż po najdalsze krańce ziemi. Maryja, obecna w Wieczerniku z Apostołami w oczekiwaniu Zesłania Ducha Świętego, niechaj będzie wam matką i przewodnikiem. Niechaj nauczy was przyjmować słowo Boże, zachowywać je i rozważać w swoim sercu (por. Łk 2, 19), podobnie jak Ona to czyniła przez całe życie. Niechaj zachęci was do wypowiedzenia waszego "tak" Panu, przeżywając "posłuszeństwo wiary". Niechaj pomoże wam zachować niewzruszoność w wierze, stałość w nadziei, wytrwałość w miłości, stałą uległość wobec słowa Bożego. Towarzyszę wam swoją modlitwą, z serca udzielając wszystkim błogosławieństwa.

Watykan, 22 lutego 2006, uroczystość Katedry św. Piotra Apostoła.  
BENEDICTUS XVI PP.